

# OKRUSZEK

Marzec – Kwiecień 2020

Numer 246



Wielkanocne niebo głębokie,  
A na tym niebie huśta się i buja  
słońce – słońce – słońce!  
Jak miedziany dzwon na alleluja.

Joanna Kulmowa

# AKTUALNOŚCI

## **1 marca – I Niedziela Wielkiego Postu**

By dobrze przygotować się do nadchodzących świąt musimy podjąć trud zmagania się z naszymi grzechami. Zastanówmy się - na czym nam zależy najbardziej, co nam najczęściej przeszkadza w wypełnianiu naszych obowiązków, jak możemy poprawić nasze zachowanie.

## **– Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych**

Chociaż robiono wszystko, aby wymazać ich z pamięci narodu, dzięki ofiarnej pracy historyków, naukowców i ludzi dobrej woli poznajemy ich losy, odnajdujemy ich szczątki, przywracamy imiona. Pamiętamy o ich poświęceniu.

## **8 marca – II Niedziela Wielkiego Postu zwana „Ad Gentes”**

To dzień modlitwy i solidarności z misjonarzami rozsianymi na całej kuli ziemskiej. W rejonach konfliktów, wojen, nędzy i prześladowań misjonarze i misjonarki są czasami jedynymi ludźmi niosącymi pomoc i nadzieję. Są przykładem jak miłować bliźniego.

## **15 marca – III Niedziela Wielkiego Postu**

Czy uczestniczyłem chociaż w jednej Drodze Krzyżowej?  
Postarajmy się jeszcze mocniej wypełniać podjęte przez nas postanowienia.

## **22 marca – IV Niedziela Wielkiego Postu zwana „Laerte”**

Już niewiele czasu zostało, aby uporządkować swoje wnętrze. Czy oprócz posprzątania pokoju mam plan na „posprzątanie” swojej duszy?

## **29 marca – V Niedziela Wielkiego Postu**

Rozpoczynamy parafialne rekolekcje. Postarajmy się w nich uczestniczyć i wysłuchać z uwagą głoszonych nauk. Przygotujmy się do sakramentu pokuty.

## **2 kwietnia – Rocznica śmierci św. Jana Pawła II**

Co pozostało z tych rozmodlonych tłumów, co z obietnic, że nigdy nie zapomnimy o Jego nauce?

### **5 kwietnia – Niedziela Palmowa**

Z palmą w rękę wiwatujemy na cześć Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy.  
Śpiewajmy razem Hosanna.

- Światowy Dzień Młodzieży

### **9 kwietnia – Wielki Czwartek**

Dziękujemy za ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Pamiętajmy o modlitwie za wszystkich księżych a zwłaszcza za kapłanów naszej parafii. Prośmy o liczne powołania.

### **10 kwietnia – Wielki Piątek**

Podążajmy za Chrystusem towarzysząc Mu na stacjach męki. Nie opuszczajmy Go pod krzyżem. Jezus umarł na krzyżu również dla naszego zbawienia.  
Zachowujemy post ścisły.

### **11 kwietnia – Wielka Sobota**

W ciszy trwajmy przy grobie Pańskim.  
Na nabożeństwo wieczorne przynosimy świece!  
W tym dniu święcimy pokarmy.

### **12 kwietnia – Zmartwychwstania Pańskiego**

Głośmy radosną nowinę: „Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja!”

### **13 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny**

Pamiętając o polskiej tradycji pokropmy domowników wodą na znak pomyślności. Świętując w gronie rodzinnym nie zapominajmy o ludziach samotnych i opuszczonych.

### **19 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego**

„Jezu ufam Tobie” – te trzy słowa rozbrzmiewają we wszystkich językach świata niosąc przesłanie św. Faustyny po krańce ziemi.

W tym szczególnym dniu odmów Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Okruszek

Redakcja: teksty i opracowania tekstów: I. Kunowska, opracowanie graficzne M.

Widok, matematyka B. Dorawa

POCZYTAJ MI MAMO  
POCZYTAJ MI TATO.....

Ja mam trochę odwagi

Każdy z nas zna takich zuchów, chwalipięty, odważniaków, którzy robią dużo krzyku, bo odważni są w języku! No, język można mieć odważny! Język niczego się nie boi! – Rekiny powiąże w pęczki ogonami, tygrysy doprowadzi do dentysty

parami, węża największego zawieże w supełek, os, pszczoł, skorpionów nałapie w kubek... Lecz ten język odważny popłacze się łatwo, gdy na przykład w piwnicy zgaśnie nagle światło...

Odwaga to jest coś! Odwaga z dobrocią muszą iść za ręce jak bracia. Bo może ktoś być dobry, posłuszny, grzeczny i cichy, ale jeśli nie będzie jeszcze odważny, to będzie jak ciepłe kluchy w oleju!

Czasami nawet dziewczynka jest odważniejsza od chłopca. Na przykład pewna Weronika była odważniejsza od Szymona Cyrenejczyka.

Dlaczego?

Posłuchajcie.

Ulicą wielkiego miasta szedł Jezus z krzyżem ciężkim jak cały świat. Szedł boso po ostrych kamieniach.

Na twarzy miał kropelki krwi i potu ze sto albo i więcej. Nie mógł przez to patrzeć, ale i otrzeć ich też nie mógł. Koło niego szli żołnierze, klując Go dzidami i mieczami.

Koleżanki Weroniki przy drodze stały i łzy lały.

Strasznie żałowały Jezusa, biadoliły i jęczały, i płakały, i płakały... Miały dużo dobroci, ale odwagi nic a nic. Weronika miała jej trochę więcej. Jej też łzy wędrowały po twarzy, ale chwyciła chustkę białą jak śnieg, odepchnęła żołnierzy, podskoczyła do Jezusa i dotknęła tą chłodną i



świeżą chustką Jego twarzy, żeby zetrzeć kropelki krwi i gryzący pot. I na tej chustce został obraz twarzy Jezusa. Najprawdziwszy na świecie! Była to nagroda Jezusa za odwagę Weroniki. Żołnierze zostali z minami lekko głupimi, a Weronika myk i już jej nie ma! Już jej nie złapią. I Szymon tam był. Cyrenejczyk. Miał bardzo dużo siły, trochę dobroci, a bardzo mało odwagi. Patrzył na zmęczonego Jezusa i nic! Dopiero żołnierze musieli go wyciągnąć za kołnierz, żeby Jezusowi pomógł. Szymon niósł potem z siłą i dobrocią Jezusowy krzyż, ale jednak odwagi miał mniej od Weroniki. Teraz Weronika chodzi po niebie ze swoją chustką bardzo dumna. Takiej nagrody nie ma nikt w całym niebie. To święta Weronika powinna uczyć ważnego w szkole przedmiotu – odwagi. Bo nie wszystkie dzieci mają jej tyle, ile trzeba. Boją się na przykład pomóc temu, którego nikt nie lubi; boją się przyznać, że są dziećmi Bożymi; wstydzą się zawołać Pana Boga znakiem krzyża: „W imię Ojca...”, kiedy wstają z łóżka, przed lekcją w szkole, przed jedzeniem, przed kościołem, przed podróżą... Myślę, że wy macie sporo odwagi, ale i tak nikt jej nie ma za dużo. Wypróbujcie ją najlepiej, kiedy nie będziecie się bali przyznać do Jezusa znakiem krzyża, choćby się wszyscy niemądrzy śmiali. Ten znak doda wam zawsze odwagi!



brat Tadeusz Ruciński

# POLACY NASI RODACY

Henryk Wieniawski

W tym roku przypada 185 rocznica urodzin i 140 rocznica śmierci tego genialnego skrzypka, kompozytora i pedagoga. Był nie tylko wybitnym artystą, ale człowiekiem błyskotliwej inteligencji o nienagannych manierach. Gawędziarzem z poczuciem humoru, po prostu duszą towarzystwa.

Urodził się 10.07.1835 w Lublinie. Jego ojciec Tadeusz – magister filozofii, medycyny i chirurgii, uczestnik powstania w 1830 r. prowadził praktykę lekarską.

Matka Regina zajmowała się wychowaniem dzieci. Dom rodzinny Wieniawskich przesycony był muzyką. Pierwsze kroki na tym polu - Henryk i jego bracia stawiali pod okiem matki, która studiowała grę na fortepianie w Paryżu. Tylko on i brat Józef (jeden z najwybitniejszych pianistów Europy, kompozytor i pedagog) związali swoje życie z muzyką.

Pierwszy publiczny występ jako solista daje w wieku 7 lat, a ponieważ kraj podzielony przez zabory nie daje możliwości dalszego kształcenia w 1834 roku udaje się do Paryża. Specjalnym dekretem Henryk Wieniawski zostaje wpisany 28.11.1843 r. pod numerem 468 na listę uczniów Konserwatorium paryskiego (regulamin przewidywał przyjęcia od 12 roku życia i tylko uczniów narodowości francuskiej). Kończy studia jako najmłodszy absolwent uczelni w 3 roku nauki i 11 roku życia (według regulaminu nie miał prawa do rozpoczęcia studiów).

Pozostaje w Paryżu z matką i bratem Józefem (studiuje grę na fortepianie). Poznają A. Mickiewicza i Fr. Chopina i stąd wyruszają na podbój sal koncertowych. Gra w Petersburgu, Helsinkach, Rydze, w Wilnie spotyka się ze St. Moniuszką, a w Warszawie wypełnia cały Teatr Wielki, potem udaje się do Drezna gdzie 4 miesiące uczy się u Karola Lipskiego, w Weimarze poznaje Fr. Liszta. Oboje z bratem wracają do Paryża by podjąć studia kompozytorskie, które kończą egzaminem.

W 1850 r. wyruszają na tournée po Rosji. Dali blisko 200 koncertów od wielkich metropolii do prowincjonalnych ośrodków, zawsze wzbudzając zachwyt nie tylko słuchaczy, ale także uznanie krytyki, komponuje. Należy pamiętać, że Henryk ma 15 a Józef zaledwie 13 lat.

Od stycznia 1853 r. rozpoczynają następny koncertowy maraton w Wiedniu występem przed cesarzem, jego rodziną i całym dworem, przez Weimar, Frankfurt i Berlin po Poznań, Królewiec, Gdańsk, Elbląg i Bydgoszcz – razem 122 koncerty.

W 1855 r. sala Konserwatorium w Brukseli (2000 miejsc) staje się za mała by pomieścić wszystkich melomanów.

Bracia okazali się zbyt wielkimi indywidualnościami aby występować razem i od 1855 r. występują osobno ( był to wybór z rozsądku i jeszcze niejednokrotnie zagrają razem).

W tym też roku ukazuje się pierwsza biografia 21-letniego polskiego skrzypka.

W 1857 r. koncertuje po raz pierwszy we Lwowie i Krakowie razem z bratem.

Udaje się do Londynu gdzie w ciągu 7 tygodni daje 40 koncertów a słuchacze szturmują kasy dzień i noc by zdobyć bilety na jego występy.

Gra w zasadzie utwory wszystkich wielkich kompozytorów L.v.Beethovena, W.A.Mozarta, J.Haydna, R.Schumanna, J.S.Bacha, E.Griega, F.Schuberta i swoje własne kompozycje.

Tutaj poznaje swoją przyszłą żonę Izabelę Hampton, dla której komponuje jeden z najbardziej rozpoznawalnych jego utworów - „Legendę”.

Matka Izabeli sprzyja ich uczuciu, ojciec natomiast warunkuje swoją zgodę na ślub polisą ubezpieczeniową na 200 tys. franków i ustawkowaniem się skrzypka. Henryk Wieniawski podpisuje trzyletni kontrakt z carem na prowadzenie lekcji skrzypiec w konserwatorium.

8 sierpnia w kościele św. Andrzeja w Paryżu poślubia Izabelę (świadkiem tej uroczystości jest Gioacchino Rossini i Antoni Rubinstein). W 1869 r. daje niezwykły koncert tylko dla jednego słuchacza sułtana Abdul-Aziza w Konstantynopolu.

Razem z pianistą Antonim Rubinsteinem 23.09.1872 r. wyrusza na podbój Ameryki. W ciągu 8 miesięcy dają 215 koncertów w 60 miastach. Wszędzie są owacyjnie witani.

Tego tempa, ani fizycznie ani psychicznie nie wytrzymał A. Rubinstein. Następnym roku Wieniawski koncertował sam. W drodze powrotnej wystąpił na Kubie.

1.12.1874 r. osiada wraz z żoną w Brukseli na stałe. Otrzymuje posadę profesora skrzypiec w tamtejszym Konserwatorium. Jako pedagog pozwala swoim wychowankom dużo grać publicznie, przyjmuje też wielu uczniów zagranicznych; co nie zawsze podoba się władzom uczelni.

Poza tym sam koncertuje pomimo coraz większych problemów ze zdrowiem. Umiera 31 marca 1880 r. w Moskwie.

3 kwietnia odprawino.nabożeństwo w Moskwie, trzy dni później w Warszawie. W kościele św. Krzyża zabrzmiała tylko muzyka polska. Kondukt żałobny liczył 40 tysięcy ludzi. Henryk Wieniawski spoczywa na Powązkach.

W Poznaniu w 1885 r i w Lublinie 1898 r. powstają pierwsze Towarzystwa Muzyczne jego imienia.Najstarszy w dyscyplinie skrzypiec Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego organizowany jest w Polsce.



## Z notatnika Okularnika

Są ludzie, którzy mając "coś" przed oczami, zupełnie nic nie widzą  
I są tacy, którym wystarczy jedno spojrzenie, by widzieć, by zacząć  
działać.

Nie przeoczą - bezdomnego kota,  
chorego sąsiada,  
samotnej babci,  
potrzebującego dziecka,  
charytatywnej akcji,  
opuszczonego grobu...

I tak nie wiadomo kiedy

- kot zostanie przygarnięty, by kolejnej zimy nie  
spędził trzęsąc się z zimna  
gorąca zupa zanieciona, bo chory człowiek musi się  
dobrze odżywiać

pięknie wypisane życzenia imienninowe lądują w  
skrzynce na listy, bo każdy zasługuje na pamięć,  
paczki ze stodyczami i zabawkami do domu dziecka wystane,  
bo uśmiech dzieci jest bezcenny  
akcja charytatywna wsparta, bo gdy każdy ofiaruje  
choć grósz, to góry można "przenosić"  
grób uprzątnięty, bo to wstyd by jesienne liście  
okrywały go jeszcze wiosną

Cisi bohaterowie codzienności. Nie liczą na ordery, podziękowania,  
często nie ujawniają swojej tożsamości.

Osoby ogromnego serca, a może po prostu ludzie spełniający uczynki  
mitosierdzia?

Pamiętajcie:

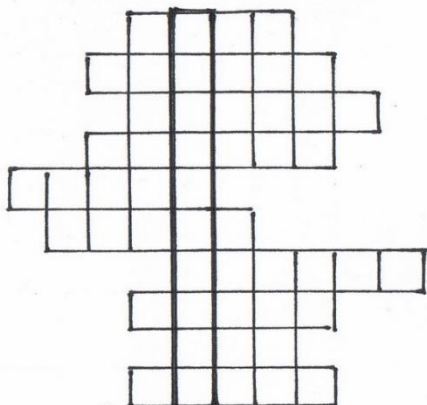
Wielki Post to okres, w którym jeszcze bardziej powinniśmy naśladować  
Jezusa Chrystusa, bo On nikogo i nigdy nie pozostawia samego.

Rozejrzyjcie się w koto siebie. Każdy z nas może stać się niewidzialnym  
apostotem niosącym dobro.



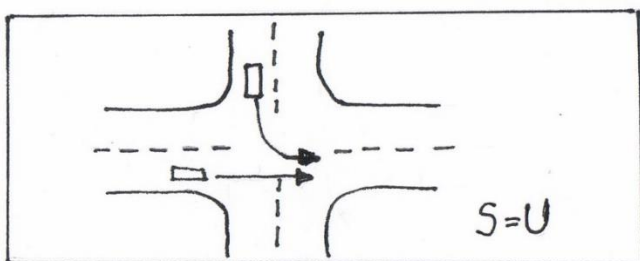
# KRZYŻÓWKA

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10



1. TAM ZŁOŻONO CIAŁO JEZUSA
2. NIE JASNO
3. W JUDAİZMIE ŚWIĄTECZNY DZIEŃ TYGODNIA
4. LEŻAŁA W GROBIE
5. PIERWSZY WSZEDŁ DO PUSTEGO GROBU
6. Wczesna pora dnia
7. ODSUNIĘTY OD GROBU
8. PIERWSZY PRZYBIEGŁ DO GROBU
9. AUTOR EWANGELI 2 12.04.2020 1.
10. MAGDALENA WYBRAŁA SIĘ DO GROBU

REBUS



*Pełnych wiary, nadziei i miłości  
Świąt Wielkanocnych  
Życzy  
Redakcja*

## BLASKI I CIENIE..... czyli co w historii drzemie

### W Katyniu rozstrzelano Polskę

W Wielkim Tygodniu, a zwłaszcza w Wielki Piątek, gdy Pan Jezus umarł na krzyżu, towarzyszymy Zbawicielowi w drodze na Golgotę. Dołączamy nasze cierpienia, bóle i trudy do Jego ofiary poniesionej z miłości do każdego człowieka. Pragniemy wynagrodzić Chrystusowi za popełnione grzechy i zło. Chociaż nie jest łatwo iść taką drogą, bo ciężki krzyż przygniata do ziemi, popatrzmy wtedy na umęczonego Pana Jezusa i poprośmy Go o łaskę wytrwania.

Nie tylko ludzie, ale i całe narody towarzyszą Odkupicielowi w niesieniu krzyża na Golgotę. 80 lat temu drogą męczeńską wyruszyli Polacy – jeńcy trzech obozów: w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Te trzy miejsca w dalekiej Rosji są częścią Golgoty Wschodu – ogromnego cierpienia naszego Narodu podczas II wojny światowej. Doświadczaliśmy wtedy przemocy ze strony Hitlera i Stalina, którzy współpracowali nad zniszczeniem Polaków. Symbolem ludobójstwa niemieckiego jest obóz w Auschwitz, a sowieckiego – zbrodnia katyńska.

Na rozkaz Stalina w 1940 r. rozstrzelano bez sądu i wyroku ponad 22 tysiące Polaków, przede wszystkim oficerów – jeńców Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa oraz więźniów politycznych. Zamordowani byli elitą naszego Narodu – stanowili kwiat inteligencji. Świetnie wykształceni wybitni specjaliści: profesorowie, lekarze, inżynierowie, sędziowie, wojskowi i policjanci, urzędnicy, artyści, kapłani jako najbardziej światła część społeczeństwa, cieszyli autorytetem i szacunkiem. Tacy ludzie są przewodnikami dla innych, kierują i wychowują nowe pokolenia. Właśnie dlatego Stalin chciał pozbawić Polskę jej najlepszych synów –

inteligencji, by przeprowadzić swój plan narzucenia Polsce komunizmu. Chciał pozbyć się ludzi, którzy mogli stawić opór, przeciwstawić się zniewoleniu. Stąd z zimną krwią nakazał wymordować wiele tysięcy Polaków, a blisko dwa miliony, w tym ich rodziny, wywieźć na Wschód – na Syberię, do Kazachstanu. Zostali skazani na wygnanie z własnych domostw, na tułaczkę, niewolniczą pracę, głód. Wiele z nich nigdy nie powróciło do Ojczyzny, zmarli z wycieńczenia i chorób na obcej ziemi.

Decyzja o rozstrzelaniu polskich oficerów zapadła na Kremlu 5 marca 1940 roku. Na początku kwietnia NKWD rozpoczęło wywózkę jeńców na śmierć. Okłamywano ich, że jadą do Polski, pozwolono zabrać tylko rzeczy osobiste, bo już niedługo zobaczą się z rodziną. Ale zamiast do domu i ojczystych stron, jechali na miejsce kaźni, gdzie strzał w tył głowy kończył życie. Ciała wrzucano do zwykłych dołów – w lesie w Miednoje, Katyniu i Charkowie. Zasadzono na nich nowe drzewa, a teren ogrodzono, by prawda nigdy nie wyszła na jaw. Przez lata na każdym z tych miejsc wyrósł duży las. Ale jakis inny - ponury, obcy. Nawet ptaki tutaj nie śpiewają. Jakby chciały zachować ciszę w obliczu zbrodni, jakiej nie znał świat.



się

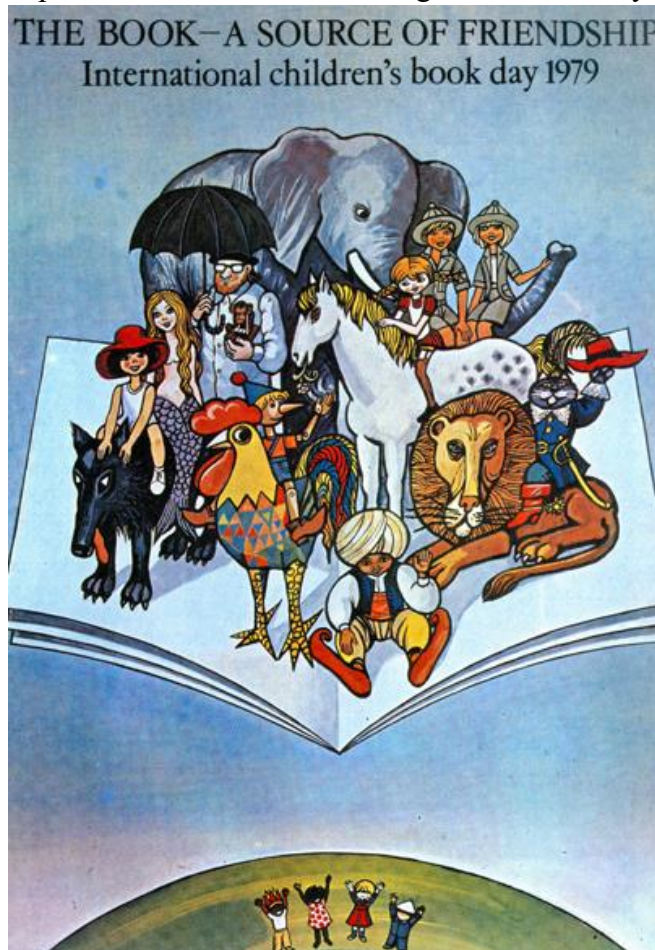
# Znane i nieznane ciekawostki zasłyszane

## Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci

Obchodzony jest 2 kwietnia - w dniu urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena. Autora tak znanych bajek jak „Brzydkie kaczątko”, „Dziewczynka z zapalkami” czy „Królowa śniegu”.

Ustanowiony w 1967 r. ma na celu rozpowszechnienie czytania książek wśród dzieci.

Każdego roku organizatorem jest inny kraj, którego przywilejem jest decydowanie o temacie obchodów oraz zaproszenie wybitnego autora, aby napisał list do dzieci oraz znanego ilustratora, aby zaprojektował plakat.



Polska była organizatorem w 1979 r.

*„Książki pomagają nam porzucić pośpiech, uczą nas zauważania rzeczy, zapraszają nas – lub nawet zmuszają, abyśmy usiedli choć na chwilę. Bo przecież gdy czytamy książkę, zwykle siedzimy, trzymając je w ręce. (...)*

*Jestem pewny, że w twoich rękach książki nigdy się nie nudzą. Ktoś kto lubi czytać – nieważne, czy dziecko, czy dorosły – jest o wiele bardziej interesujący, niż ten kogo nie obchodzą książki, kto spieszy się, żyje zgodnie z ruchem wskazówek zegara, kto nigdy nie ma czasu, aby przysiąc, kto nie zauważa tego, co go otacza”. – Kęstutis Kasparavicius (2019)*

# PYTANIE.....ODPOWIEDZI.....POSZUKIWANIE

Co oznacza Getsemani ?

Była to posiadłość u stóp Góry Oliwnej za potokiem Cedron.

Samo zaś słowo „getsemani” oznacza „łocznia oliwy”. Właśnie tam wyciskano oliwę z owoców drzew oliwnych.

W tym miejscu Jezus przebywał w noc przed swoją męką, tu został



zdradzony przez Judasza i tu wydany straży świątynnej. Obecnie znajduje się tutaj ogród ze starymi



drzewami oliwnymi i piękny kościół zwany Bazyliką Narodów. W jej wnętrzu znajdują się mozaika ufundowana przez polskich żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej.

